

**Problem rozbrojenia —
na XV sesji
Zgromadzenia Ogólnego ONZ**

Trydziennicze obrady Komisji Rozbrojeniowej ONZ zakończyły się w czwartek porażką Stanów Zjednoczonych na całej linii.

18 bm. Komisja uchwaliła jednomyślnie rezolucję odrzucającą żądanie USA wznowienia obrad Komitetu Dziesięciu i zalecającą rozpatrzenie problemu rozbrojenia na zbliżającej się XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Cena 50 gr **A** **echo**
KRAKOWA

Rok XV PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 193 (4707)

Kraków, piątek 19 sierpnia 1960

Nakład 104.026

**Międzynarodowa
konferencja
poświęcona poetyce**

18 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej poetyce — nauce obejmującej badania form literackich.

Obok naukowców polskich udział w niej biorą literaturoznawcy z Anglii, Bulgarii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Izraela, NRD, Rumunii, USA, Węgier i Związku Radzieckiego — ogółem około stu specjalistów.

**W SIERPNIOWYM
SŁOŃCU**

Tegoroczne lato poskąpiło wczasowiczom pogody. To też trzeba wykorzystać każdą chwilę słońca, zanim się wróci w mury miasta.

**Eksploatacja
kopalni diamentów
za kołem polarnym**

Rozpoczęto już eksploatację, na skalę przemysłową, złóż bogatych w diamenty skał kimberlitowych w rejonie rzeki Daldyń w Jakucji, tuż za kołem polarnym.

Są to bardzo bogate złoża, zawierające wyjątkowo dużo tych cennych kamieni.

**Ponieśli śmierć
od pioruna**

Podczas burzy, jaka przeszła ostatnio nad miejscowością Ciechanowiec w woj. białostockim — zginęły od piorunów dwie osoby.

11-letniego H. Wojtkowskiego piorun zabił w momencie, kiedy bawił się na polu z innymi dziećmi. 56-letni Stefan Niewiarowski poniósł śmierć pod wozem pod który schronił się podczas ulewy wraz z innymi osobami.

**„Golenie”
okrętowej „brody”
— zabieg
konieczny 2 razy do roku...**

Jak podaje „Tygodnik Morski” — nasz pływający na linii dalekowschodniej dziesięciotysięcznik „Stefan Okrzeja” w wyniku obrosnięcia muszlami i wodorostami stracił na szybkości 2 mile morskie na godzinę i płynąc wolniej przedłużył podróż aż o 10 dni. Z tych również powodów przedłużył się rejs statku „Tobruk” o 12 dni.

W związku z tym kapitanowie szeregu statków PLO zgłosili wniosek, ażeby tzw. golenie statkowej „brody” przeprowadzać dwa razy w roku, a nie jak ma to miejsce w okresie corocznych remontów jednostek.

**Góra w Muszynie
przestała
wędrować**

Pisaliśmy w „Echu” o wędrującej górze w Muszynie, podkreślając równocześnie, że dalszy proces obsuwania się wzgórz mógłby pociągnąć za sobą poważne konsekwencje w postaci częściowego zatamowania wód Popradu.

Dzisiaj informujemy: obsuwanie się mas ziemi (około 7 ha) w kierunku Popradu samorzutnie ustało. Przeprowadzone obserwacje terenu wykazały, że wędrująca góra nareszcie „ustatkowała się”.

W chwili obecnej wskazane jest, aby do Muszyny przyjechała komisja geologów w celu dokonania odpowiednich badań i pomiarów i powzięcia określonych decyzji, zapobiegających w przyszłości wędrowaniu wzgórz. Dwie komisje (jedna z Warszawy a druga z Krakowa) były już wprawdzie na zagrożonym terenie, ale ograniczyły się jedynie do oglądnięcia zniszczeń — odjechały. (1)



NOWY JORK.
Jak donoszą agencje zachodnie, w Laosie wojska reakcyjnego eksministra obrony Nosavana maszerują na Vientiane, aby obalić rząd księcia Souvanna Phouma. W środę — jak podaje agencja UPI — dowódcą rewolucyjnego batalionu spadochroniarzy kapitan Kong Le ogłosił stan pogotowia w swych oddziałach.

NOWY JORK.**
Rząd Kuby wydał dekret o przejęciu przez państwo kopalni niklu i kobaltu, należących do amerykańskiego towarzystwa Moa Bay, ponieważ towarzystwo zamknęło te kopalnie.

LONDYN.**
Francuski samolot czteromotorowy typu Lancaster eksplodował w powietrzu, a pilotując go szczytki spadły w pobliżu Casablanki. Zginęło 20 osób. Samolot przewoził żołnierzy i ich rodziny; powracali oni z urlopu we Francji do francuskiej bazy lotniczej i morskiej w Agadirze.

**„Discoverer-14”
-na orbicie
„Courier-1”
- splonął**

WASZYNGTON.
18 bm. lotnictwo amerykańskie wystrzeliło z bazy Vandenberg w Kalifornii sztucznego satelitę Ziemi „Discoverer-14”.

Oficjalny komunikat stwierdza, iż satelita wszedł na orbitę okołozemską przebiegającą nad biegunami. Dzisiaj w czasie siedemnastego okrążania Ziemi przez satelitę oddzielił się ma od niego w rejonie Wysp Hawajskich pojemnik, który będą usiłowały przechwycić specjalne samoloty.

Także w czwartek, wystrzelono z przylądka Canaveral sztucznego satelitę Ziemi typu „Courier-1”.

Próba umieszczenia satelitę przekaźnikowego na orbicie o-

**Przepłynęła
Kanał
La Manche**

PARYŻ
20-letnia Holenderka Mary Kok przepłynęła 18 bm. Kanał La Manche w czasie 12 godzin i 25 minut.

Wystartowała ona z wybrzeża francuskiego.

**Incydent
na lotnisku w Leopoldville
zaostrza sytuację
w Kongo**

NOWY JORK
Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa nad sprawą Kongo nie odbędzie się najprawdopodobniej wcześniej, niż w sobotę.

Ustalenie ostatecznego terminu uzależnione jest od przybycia delegacji rządu kongijskiego do Nowego Jorku.

LEOPOLDVILLE**
Agencja TASS podaje szczegóły incydentu, który wydarzył się 18 bm. na lotnisku w Leopoldville:

Gdy wojska kongijskie, które przed dwoma dniami zajęły lotnisko w stolicy, chciały sprawdzić dokumenty żołnierzy pododdziału kanadyjskiego, wchodzącego w skład jednostek ONZ, żołnierze kanadyjscy odmówili przedstawienia tych dokumentów.

Na „pomoc” żołnierzom kanadyjskim pospieszyły inne pododdziały wojsk ONZ przebijające na lotnisku.

Około południa 1200 żołnierzy wchodzących w skład wojsk ONZ zajęło lotnisko w Leopoldville. Zaczęli się oni następnie okopywać i wznosić zapory.

Wojskom ONZ wydano rozkaz, że w razie potrzeby mają otworzyć ogień.

Lotnisko w Leopoldville zamknięte zostało dla samolotów cywilnych, którym nakazano lądować w Brazzaville, położonym na przeciwnym brzegu rzeki Kongo.

Według doniesień agencji zachodnich, incydent na lotnisku w Leopoldville spowodował poruszenie w siedzibie ONZ w Nowym Jorku gdzie uważa się, że zaostrza on jeszcze bardziej sytuację w Kongo i wskazuje na konieczność podjęcia radykalnych kroków dla ostatecznego unormowania sytuacji w tym kraju.

Do Kongo napływają w dalszym ciągu nowe oddziały wchodzące w skład wojsk ONZ.

**Wielkie oratorium
przygotowuje
Orkiestra PR
na „Warszawską Jesień”**

Wśród licznych prawykonań nowych utworów kompozytorów polskich, które usłyszeć będzie można na tegorocznym festiwalu „Warszawska Jesień”, duże zainteresowanie budzi „Requiem” Romana Maciejewskiego.

To wielkie oratorium współczesne — poświęcone „pamięci ofiar wojen wszechczasów” zaprezentuje na festiwalu Krakowska Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją J. Gerta.

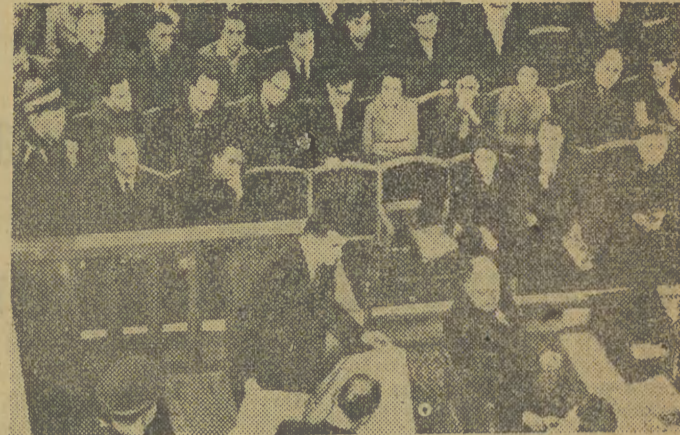
Specjalnie dla wykonania tego utworu, który trwać będzie ok. dwóch i pół godziny, zespół chóralny powiększony zostanie do 100 osób.

Jako soliści w „Requiem” wystąpią nasi wybitni artyści-spiewacy: Stefania Woytowicz, Krystyna Szostak-Radkova, Bernard Ładysz i Kazimierz Pustelak.

okołozemskiej zakończyła się jednakże fiaskiem. „Courier-1” miał być satelitą przekaźnikowym, który odbierałby i przekazywał z jednego punktu do drugiego około 340 tys. słów w ciągu 5 minut.



**URODZAJ
JAKIEGO
DAWNO
NIE BYŁO**
Długotrwałe deszcze wpłynęły na urodzaj grzybów, jakiego nie pamiętają najstarsi zbieracze. Jak widać, uroczyste zbieracze zaczęły dopisywać. Zapewne, prawdziweki



Powers odpowiada na pytania prokuratora i obrońcy. CAF — telefoto

**Dzisiaj w procesie Powersa
prokurator generalny ZSRR
wygłosił
mowę oskarżycielską**

MOSKWA.
W dniu dzisiejszym o godz. 10 czasu moskiewskiego w Sali Kolumnowej Domu Związków rozpoczął się trzeci dzień procesu przeciwko amerykańskiemu pilotowi — szpiegowi Powersowi.

Mowę oskarżycielską wygłosił prokurator generalny ZSRR R. Rudenko.

Na łóżu, w której siedzi rodzina oskarżonego, skierowane są przez cały czas uważne spojrzenia i lornetki. Zona oskarżonego Barbara — przystojna, młoda kobieta — wyglądała w drugim dniu procesu znacznie lepiej, niż początkowo. Zniknęła śmiertelna bladeść z jej twarzy. Barbara uśmiechała się — co prawda dyskretnie — ale nie zrezygnowała z czarnej, żałobnej sukni. Słucha procesu bardzo uważnie. Patrzy przez lornetkę na męża, gdy ten zabiera głos.

W pewnym momencie, gdy ekspert opisywał igłę ze straszną trucizną, której miał użyć Powers, dziennikarze znowu uważnie spojrzeli na jego żonę. Zamarta ona dosłownie, zapominając o szklance wody, którą jeszcze przed chwilą zaczęła pić. Z głębokim westchnieniem wysłuchała orzeczenia. Trudno powiedzieć czy myślała w tej chwili o pretensjach prasy amerykańskiej do jej męża, że nie skorzystał z igły.

Bardzo uważnie śledzi również przebieg procesu matka Powersa — sterana życiem, siwa starszuszka z wyrazem twarzy zdrażającym całkowicie załamanie.

Natomiast ojciec Powersa, wygląda na człowieka o stalowych nerwach. Przez cały czas procesu kręci gumę, nierzadko rozgląda się po sali. Może przejął się rolą „ojca bohatera” i stracił poczucie niebezpieczeństwa, jakie grozi synowi?

Jedynym dowodem rzeczowym, dołączonym do akt w czasie przewodu sądowego, jest paczka fotografii, zgłoszonych przez obrońcę Griniewa. Przywołał je do Moskwy ojciec oskarżonego. Na zdjęciach — jak oświadczył adwokat — widać między innymi wnętrze domu Powersów, pracownię szewską ojca i jego fermę. Zdjęcia świadczą, że pracownia jest mała, ferma „skromna”, a rodzina ma wygląd „typowych ludzi pracy”. W ten sposób obrona chce wykazać, że Powers pochodzi ze środowiska ludzi niezamożnych, dzięki czemu wysokie zarobki w sieci szpiegowskiej stanowiły szczególną pokusę dla pilota.

**John Czang
nowym premierem
Korei Płd.**

Jak podaje Agencja Reutersa, południowo-koreańska izba reprezentantów zaaprobowała dzisiaj nominację John Czanga na premiera Korei Południowej.

Jak wiadomo, parlament odrzucił poprzednio nominację Kim Do Juna.

Jutro Kraków będzie pod wpływem wypełniającego się niżu. Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu. W godzinach popołudniowych skłonność do burz. Rano zamglenia. Wiatr zachodni, prędkość 3-7 m/sek. Temperatura w ciągu dnia około 22 st. C.

Kradzież dzieł Picassa

Z wystawy sztuk plastycznych w Vallauris w pobliżu Nicei, skradziono 18 bm. trzy dzieła Picassa. Są to niewielkie malowidła na ceramice o ogólnej wartości około 12 tysięcy nowych franków. Przedstawiają one matadora i dwa rozjuszone byki.

Policja prowadzi śledztwo. Przypuszcza się, iż złodziej ukrył się w jednej z sal na czas zamknięcia wystawy podczas przerwy obiadowej.



Huta stali i największa w kraju - prasownia powstaje w Ostrowcu Świętokrzyskim

W Ostrowcu Świętokrzyskim (woj. kieleckie), rozpoczęto prace wstępne przy budowie nowoczesnej huty stali

i największej w kraju prasowni.

Do 1965 r. ma tu być oddana do eksploatacji stalownia martenowska o zdolności produkcyjnej ponad 500 tys. ton stali rocznie oraz prasownia z trójstopniową prasą o sile nacisku do 6 tys. ton.

Przewiduje się, że roczna wydajność prasowni — ok. 20 tys. ton najcięższych odłuków — w pełni zaspokoi potrzeby naszego przemysłu okrętowego, chemicznego i innych, na tego rodzaju wyroby, sprowadzane dotychczas z zagranicy.

Po zakończeniu I etapu budowy, w nowym zakładzie znajdzie zatrudnienie ok. 2 tys. osób. Po 1965 r. przewiduje się dalszą rozbudowę huty.

W USA tworzy się nową instytucję militarną skierowaną przeciwko ZSRR

Amerykański sekretarz obrony T. S. Gates zwołał 17 bm. naradę wyższych dowódców amerykańskich sił zbrojnych z kraju i zagranicy. Inne kraje NATO nie były reprezentowane. Według oficjalnego komunikatu, narada poświęcona była sprawom pogotowia bojowego amerykańskich sił zbrojnych oraz planowania i koordynacji „ćwiczeń”.

Jak wynika z doniesień agencji UPI, Gates przedstawił uczestnikom narady nowy plan wzmocnienia przygotowań militarnych, przy czym wyraźnie stwierdził, że są one wymierzone przeciw ZSRR.

Plan Gatesa, jednomyślnie zaakceptowany przez zebranych dowódców, przewiduje utworzenie Centralnego Urzędu Planowania Strategicznego, którego zadaniem będzie opracowanie „pełnej listy obiektów w Związku Radzieckim” oraz ustalenie, jakiej broni miało by użyć przeciwko tym obiektom.

Informacje UPI świadczą o wyraźnie agresywnym charakterze amerykańskiego „planowania strategicznego”, chociaż Gates starał się umotywić je hipotetyczną ewentualnością „akcji odwetowej”.

Ze sportu

Real-Madryt wygra z reprezentacją Danii

Wczoraj wieczorem piłkarska reprezentacja Danii zmierzyła się w Kopenhadze z najlepszą klubową jedenastką Europy — Realem Madryt. Zwyciężyli Hiszpanie 4:3 (4:2). Bohaterem spotkania był Di Stefano, który zanotował na swym koncie „hat-trick”, strzelając 3 bramki. Czwartą bramkę dla zwycięzców zdobył Puskas.

Zapaśnik irański, wicemistrz olimpijski z Melbourne — Mahmet Jahubi doznał podczas treningu groźnej kontuzji nogi i nie będzie mógł startować w Igrzyskach. Lekarze twierdzą, że kuracja będzie trwała najmniej dwa tygodnie.

Pływacy amerykańscy uzyskali na treningach w Rzymie wyniki lepsze od rekordów świata. Mike Tracy przepłynął 200 m st. mot. w 2.14.2. Rezultat ten jest o 2 sek. lepszy od oficjalnego rekordu świata należącego do Kroya.



W dniu 18 bm. wicepremier Piotr Jaroszewicz przyjął w gmachu Urzędu Rady Ministrów czechosłowacką delegację gospodarczą z wicepremierem Ludmiłą Jankovcovą, przybyłą na obrady Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej.

CAF. — fot. Tyminski

W ZPB im. M. Nowotki w Piotrkowie Dyrektor ZPB i jego klika ukarani za tłumienie krytyki

18 bm. Wojew. Komisja Kontroli Partyjnej w Łodzi, na posiedzeniu w Piotrkowie, w obecności przedstawicieli Komitetów Miejskiego i Zakładowego oraz egzekutyw oddziałowych organizacji partyjnych w ZPB im. Nowotki podjęła decyzję, które kładą kres rządów grupy tłumicieli krytyki w tych zakładach.

Od trzech lat z górą w Piotrkowskich ZPB im. M. Nowotki kierownictwo zakładów opanowane zostało przez zespół ludzi, którzy własny interes postawili ponad społecznym.

System ten narzucił fabryce dyr. nacz. zakładów Edward Galewski, nacz. inż. Mieczysław Kamer oraz ściśle z nimi związani z-ca dyr. do spraw admin-handl. Maksymilian Marach i gł. księgowy Marian Józefowicz.

Nie bez winy był również, skorumpowany przez tę „paczkę” sekretarz komitetu zakładowego partii Władysław Piechura, którego Galewski przy pomocy różnych podarków w pewnym okresie czasu uzależnił w znacznym stopniu od siebie.

Dobrana grupa przez długi czas potrafiła trzymać w szachu lub ignorować samorząd robotniczy zakładów, przeciwdziałając zdrowej krytyce, a nawet skutecznie opierała się po czynianiom KM PZPR w Piotrkowie.

Brak nadzoru nad robotami w ośrodku wczasowym w Pustowie stał się przyczyną powstania strat w wysokości przeszło 92 tys. zł.

Nacz. inż. Mieczysław Kamer usiłował stworzyć w zakładach własną siatkę wywiadowczą. M. in. po posiedzeniach egzekutywy KZ, które opuszczał gdy usłyszał najmniejsze nawet słowo krytyki pod swoim adresem, wzywał do siebie uczestników obrad, żądając aby donosili mu kto i co przeciwko niemu mówił.

Od starej działaczki robotniczej Simowej, pragnącej zatrudnić w zakładach swego syna, żądał za przyjęcie go do pracy, aby donosiła mu o wszystkim i broniła go na posiedzeniach egzekutywy. Simowa zrezygnowała z takiej propozycji.

Kamer zmuszał pracowników Zakładów do reperowania i mycia swego prywatnego auta.

Gdy aktywny gospodarzy przedstawił zaproponował podniesienie założeń planu gospodarczego o 1 proc., Kamer przeciwstawił się temu oświadczając, iż do ustalenia wysokości planu jest on. W

Z kraju

Rządy Polski i Wenezueli postanowiły wymienić przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów i otworzyć swoje ambasady w Caracas i Warszawie.

18 bm. w przeddzień 40 rocznicy wybuchu II Powstania Śląskiego, w Zabrze odbyło się spotkanie weteranów powstań z żołnierzami.

Wieczorem, ulicami miasta przemarszerował pochód z udziałem powstańców, wojska i młodzieży. Pod pomnikiem Powstańców Śląskich odbył się uroczysty apel poległych.

Jak podaliśmy, na Zalewie Szczecińskim w pobliżu Polic wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarami padli pasażerowie łodzi motorowej — rodzeństwo Emilia, Tadeusz i Franciszek Smoleżyńscy oraz Zofia Zawadzka, którzy ponieśli śmierć w nurtach wody. W wyniku kilkunastogodzinnych poszukiwań rybaczy wyłowili ciała wszystkich ofiar. Uratowano tylko jedną osobę — Stanisława Frymko.

W ZPB im. M. Nowotki w Piotrkowie

Dyrektor ZPB i jego klika ukarani za tłumienie krytyki

18 bm. Wojew. Komisja Kontroli Partyjnej w Łodzi, na posiedzeniu w Piotrkowie, w obecności przedstawicieli Komitetów Miejskiego i Zakładowego oraz egzekutyw oddziałowych organizacji partyjnych w ZPB im. Nowotki podjęła decyzję, które kładą kres rządów grupy tłumicieli krytyki w tych zakładach.

Od trzech lat z górą w Piotrkowskich ZPB im. M. Nowotki kierownictwo zakładów opanowane zostało przez zespół ludzi, którzy własny interes postawili ponad społecznym.

System ten narzucił fabryce dyr. nacz. zakładów Edward Galewski, nacz. inż. Mieczysław Kamer oraz ściśle z nimi związani z-ca dyr. do spraw admin-handl. Maksymilian Marach i gł. księgowy Marian Józefowicz.

Nie bez winy był również, skorumpowany przez tę „paczkę” sekretarz komitetu zakładowego partii Władysław Piechura, którego Galewski przy pomocy różnych podarków w pewnym okresie czasu uzależnił w znacznym stopniu od siebie.

Dobrana grupa przez długi czas potrafiła trzymać w szachu lub ignorować samorząd robotniczy zakładów, przeciwdziałając zdrowej krytyce, a nawet skutecznie opierała się po czynianiom KM PZPR w Piotrkowie.

Brak nadzoru nad robotami w ośrodku wczasowym w Pustowie stał się przyczyną powstania strat w wysokości przeszło 92 tys. zł.

Nacz. inż. Mieczysław Kamer usiłował stworzyć w zakładach własną siatkę wywiadowczą. M. in. po posiedzeniach egzekutywy KZ, które opuszczał gdy usłyszał najmniejsze nawet słowo krytyki pod swoim adresem, wzywał do siebie uczestników obrad, żądając aby donosili mu kto i co przeciwko niemu mówił.

W procesie Powersa biegli i świadkowie zeznawali na temat lotu i wyposażenia szpiegowskiego samolotu „U-2”

(Dokończenie ze str. 1)

Wczoraj, w drugim dniu procesu Francisza Powersa, obrońca Griniew i oskarżyciel, prokurator generalny ZSRR — Rudenko zadawał pytania oskarżonemu.

Na pytanie prokuratora kto zezwalał na lądowanie samolotu „U-2” w Peszawarze w 1959 r. Powers odpowiedział, iż takie zezwolenie otrzymał z miejscowego punktu kontrolno-dyspozycyjnego. Prokurator konstatuje, iż władze pakistańskie wiedziały o locie Powersa w 1959 r., na co Powers stwierdza: „sądzę, że tak było”.

Odpowiadając dalej na pytanie prokuratora generalnego Powers przyznał, iż przeleciał nad obszarem powietrznym Afganistanu naruszając suwerenność tego państwa. Ze zeznań Powersa wynika, że na loty, których dokonywał nad terytorium obcych państw nie było zezwolenia ze strony tych krajów.

Generalny prokurator wnosi o odczytanie raportu dowódcy jednostki wojskowej, która zestrzeliła samolot „U-2” w dniu 1 maja. Przewodniczący sądu zapytał adwokata, czy nie wnosi on sprzeciwu zezwolił na odczytanie raportu.

Raport dowódcy jednostki, majora Woronowa głosi, iż wykonał on rozkaz dowództwa w sprawie zniszczenia samolotu „U-2”, który wtargnął w granice Związku Radzieckiego. Raport stwierdza, iż samolot szpiegowski zestrzelony został jedną rakietą.

Powersowi przedstawione zostały z kolei 4 znalezione u niego fotograficzne mapy Związku Radzieckiego, z których dwóch z tych map odebranych Powersowi w momencie rewizji były wycięte ich fragmenty, pozostałe dwie mapy znalezione w szczątkach zestrzelonego samolotu są całe.

W toku rozprawy ustalono, iż na mapach wycięto te części, które wskazywały, iż mapy przeznaczone były dla użytku służbowego i były tajne. Wycięto również znak „WWC USA”.

Prokurator pyta, czy pieniądze i złote monety dano Powersowi w celu przekupienia ludzi radzieckich. Oskarżony odpowiada, iż chodziło o to, aby za pomocą wszelkich środków, wydość się z ZSRR i w tym celu jeśli by to było możliwe, uciec się również do przekupstwa. Kiedy prokurator mówi, iż usiłowanie przekupienia ludzi radzieckich byłoby bezskuteczne Powers odpowiada „także tak sądzę”.

Na pytanie przewodniczącego co sądzi na temat lotu w dniu 1 maja, czy przyniósł on korzyść jego ojczyźnie, czy szkodę Powers powiedział: „wielką szkodę”. Przewodniczący zapytał Powersa również, czy nie sądził, iż jego lot mógł doprowadzić do wojny. Powers odpowiedział: o tym

powinni pomyśleć ci, którzy mnie posłali”.

Na inne pytanie przewodniczącego Powers odpowiedział, iż bardzo żałuje swego czynu.

Świadek Piotr Asabin powiedział, że on i świadkowie Surin, Czeremisin i Czuzakin, którzy przybyli na miejsce lądowania spadochroniarza, pomogli mu się podnieść. Zrozumieli oni, że był to obokrajowiec, gdyż na ich pytanie, co się stało, odpowiedział w języku niezrozumiałym i pokręcił głową. Spadochroniarz — powiedział Asabin — miał na głowie biały kask, na którym widniała liczba 29, do pasa miał on przypięty pistolet, oraz nóż fiński. Broń tę odebrano mu.

Asabin zeznawał, że dobrze pamięta tego spadochroniarza. Jest on wzrostu powyżej średniego, dobrze zbudowany, czarne włosy krótko ostrzyżone ma przyprószone na skroniach siwizną. Z lewej strony szyi ma znamię. Zatrzymany spadochroniarz i siedzący na ławie oskarżony Powers — to jedna i ta sama osoba.

Przewodniczący pyta oskarżonego, czy chciałby zadać pytania świadkowi. Powers odpowiada — nie. A czy ma on jakieś uwagi do zeznań świadka? Powers odpowiada: „Zeznania były zgodne z prawdą”. Dodał on, że chciałby podziękować świadkowi za to, co uczynił dla niego w chwili, gdy został zatrzymany. (Ożywienie na sali).

Biegły pułkownik Mikołaj Aleksiejew stwierdził przed sądem, iż komisja biegłych badająca dokumenty oraz mapę lotu dysponowała bogatym materiałem.

Komisja biegłych doszła do wniosku, iż lot samolotu amerykańskiego nad terytorium Związku Radzieckiego w dniu 1 maja 1960 r. był zamierzony i wcześniej zaplanowany.

Tasma ze zdjęciami dokonywanymi z samolotu „U-2”, zestrzelonego 1 maja — powiedział Gleb Istomin — została wywołana, zaś negatywy odzyskiwane i sprawdzono z trasa lotu. Okazało się, że dokonywano zdjęć według marszruty wiodącej od miejsc na zachód od Taszkientu po Świerdłowsk.

W swych wnioskach eksperci stwierdzają, że umieszczona w samolocie Powersa aparatura radiotechniczna stanowi zespół samolotowych radiostacji wywiadowczych przeznaczonych do zbierania informacji o sieci stacji zabezpieczenia radiotechnicznego obrony przeciwlotniczej Związku Radzieckiego.

O wynikach ekspertyzy broni palnej i niektórych innych przedmiotów, które Powers miał na pokładzie U-2, zakomunikował sądowi ppłk. Konstantin Woroszyłow.

Ppłk. Woroszyłow oświadczył, że pistolet Powersa jest przeznaczony do bezgłośniego strzelania do ludzi.

Powers oznajmił, iż pistolet miał mu służyć „wyłączenie do polowania”. (Przewodniczący Sądu zauważył w tym miejscu, że Powers powinien był wiedzieć, iż na wysokości 68.000 stóp trudno polować).

Następny ekspert, prof. Wiktor Prozorowski, wybitny radziecki specjalista w zakresie medycyny sądowej, mówił o szpilce z trzciny.

Wyciągniętym ze szpilki ostrzem eksperci ukłuli psa w okolicy lewego biodra. W półtorę minuty po ukłuciu zwierzę przestało oddychać; w 90 sekund potem ustało bicie serca i nastąpiła śmierć.

Adwokat F. Powersa, N. Griniew, 18 bm. spotkał się z najbliższą rodziną oskarżonego, na jej prośbę. Rodzina Powersa chciała zasięgnąć opinii adwokata o przebiegu procesu i sytuacji oskarżonego.

Co słyszać? ...

TUNEZYJSKI KOMITET OLIMPIJSKI przysłał do Rzymu dyplomatyczne zapytanie, czy zawodnicy tego kraju będą mogli w czasie defilady inauguracyjnej maszerować boso, ze względu na fakt, że — jak się wydaje — wielu lekkoatletów — zgodnie z arabskimi obyczajami — dosć rzadko używa butów.

Komitet organizacyjny odpowiedział: „Zaden regulamin nie zabrania delegatom defilowania zgodnie ze starożytnym obyczajem greckim”. Warto przypomnieć, że zawodnicy czasów starożytnych olimpiad defilowali i biegali... nago.

W najbliższym czasie ukaza się w sprzedaży w Wielkiej Brytanii małe blaszane puszki ze sproszkowanym pokarmem wystarczającym na jeden dzień.

Puszki te można będzie nosić w kieszeni. Cztery razy dziennie wystarczy zmieszać proszek z wodą by otrzymać odpowiednią ilość pokarmu. Proszek będzie produkowany w 3 różnych smakach: mianowicie: czekoladowym, pomarańczowym i waniliowym. Nowy proszek wynaleziony przez chemików ma jeszcze jedną zaletę, a mianowicie — zapobiega tyfii.

Do konsulatu brytyjskiego w Duesseldorfie zgłosił się pewien Anglik, aby zameldować utratę swego paszportu; jakież było zdziwienie urzędników konsulatu, gdy poszkodowany oświadczył iż paszport ten nie został zgubiony ani skradziony, lecz zjadł go stoż. Okazało się, iż poszkodowany był pogromcą stożni w jednym z cyrków objazdowych.

Echo rozmawia...

Nikt nie może tłumaczyć się nieznajomością prawa

— Jeśli chodzi o historyczną ścisłość, to komisja nasza miała już swoją poprzedniczkę — podobną komisję przy Zrzeszeniu Prawników Polskich w Krakowie, działającą przed kilku laty i prowadzoną pod kierunkiem sędziego dr Mieczysława Pachonkiego. W roku 1956 praca jednak poprzedniej komisji zamarała — i dopiero ostatnio uchwałą Zarządu Okręgu ZPP postanowiliśmy reaktywować na naszym terenie zarówno samą ideę społecznego krzewienia wiedzy o prawie, jak i jej organizacyjną formę w postaci komisji, której trzon stanowią przedstawiciele poszczególnych zawodów prawniczych.

Niezależnie jednak od wspomnianej w tytule zasady, nierzadko słyszy się narzekania na niski poziom kultury prawnej w społeczeństwie, na bardzo słabe ogólne rozeznanie w prostych, spotykanych w codziennym „szarym” życiu, kwestiach prawnych. A bardzo często taka właśnie ignorancja sprzyja doskonale popełnianiu przestępstw, łamaniu przepisów, staje się dogodną pożywką do powstawania nadużyć, do wykorzystywania czyjejś nieświadomości — i do wielkich, niejednokrotnie społecznych szkód i strat. Tak materialnych, jak i moralnych.

Dlatego też, doceniając ogromne znaczenie idei popularyzacji, upowszechniania wiedzy o prawie, o obowiązujących przepisach i praktyce prawa — ze szczególnym zainteresowaniem przyjęliśmy wieść o niedawnym powołaniu do życia przy Zrzeszeniu Prawników Polskich — w krakowskim okręgu — komisji popularyzacji prawa.

Kilkoma uwagami o przyjętych założeniach organizacyjnych i planach działania tej, tak bardzo społecznie potrzebnej i pozytywnej komórki, dzieli się z nami przewodniczący nowo powstałej komisji — prokurator miasta Krakowa mgr ZBIGNIEW HALOTA:

Głównym zadaniem organizacyjnym nowo powstałej komisji jest przede wszystkim skoordynowanie społecznej działalności „prawno-popularyzatorskiej”, prowadzonej przez nasze koła, zbadanie potrzeb terenowych i przygotowanie problemowe pewnych zagadnień.

Nadmienić tu warto, iż w minionych latach — mimo, że nie funkcjonowała komisja na szczeblu wojewódzkim — nie-

które nasze koła powiatowe, zwłaszcza w Tarnowie, Nowym Sączu, Żywcu, Nowym Targu i Myślenicach, rozwijały na własną rękę żywą akcję popularyzowania wiadomości o prawie, ustawach i przepisach prawnych. Polegało to głównie na tym, że sędziowie, prokuratorzy, adwokaci itp. wygłaszali prelekcje i pogadanki w szkołach ogólnokształcących, w ramach zajęć uniwersytetów powszechnych TWP, podczas spotkań środowiskowych, np. z nauczycielami, robotnikami przedsięwzięciach produkcyjnych, aktywistami Frontu Jedności Narodu itp.

Wszelkie tego rodzaju imprezy wywoływały wszędzie ogromne zainteresowanie, bardzo żywe dyskusje. Prelegentów zasypywano pytaniami i prośbami o wyjaśnienie wielu kwestii, przekraczających znacznie tematykę poszczególnych odczytów.

— Zapewne wyłaniały się tu różnice w zainteresowaniach u słuchaczy, wiążące się z danym środowiskiem...

— Tak, niewątpliwie. Wiele interesuje się głównie sprawami prawa spadkowego, rolnego, problemami uwłaszczeń, przepisami prawa finansowego podatkowego itp. Słuchacze miejscy znów bardziej skupiają swą uwagę na prawie karnym: przestępczości, spekulacji, ochronie mienia społecznego.

Dotychczasowe doświadczenia kół terenowych ZPP dają nam więc podstawę do planowej i już skoordynowanej — odbywającej się również za pośrednictwem kół — działalności organizacyjnej. I tak np. w roku bieżącym już od września przewidujemy „szeroki front” akcji prelekcyjnej i społeczno-szkoleniowej. Wchodzimy tu w porozumienie z Tow. Wiedzy Powszechnej, Ligą Kobiet, Kuratorium, Woj. Kom. Porozum. Zw. Zaw., WZSP, WZGS, ZSP. Jak dotychczas nie udało nam się jeszcze, niestety, nawiązać kontaktów ze Związkiem Młodzieży Socjalistycznej i Związkiem Młodzieży Wiej-

skiej — a współpraca z tymi organizacjami byłaby bardzo potrzebna.

Szczególną troską zamierzamy otoczyć Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej — czyli ORMO. Członków tej organizacji albo w ogóle, albo bardzo niewiele szkolono w zagadnieniach prawnych — a chyba takie szkolenie właśnie tu jest wprost konieczne. A ponadto w centrum naszej uwagi znajduje się również... szoferzy. W porozumieniu z Wydziałami Komunikacji Drogowej prezydów rad narodowych zamierzamy pójść z prelekcjami i pogadankami do przedsiębiorstw skupiających znaczną ilość kierowców, do baz transportowych. Proszę sobie wyobrazić na przykład, że programy kursów samochodowych — po których słuchacze uzyskują prawo jazdy — nie przewidują wcale wykładów chociażby z dziedziny, jak obowiązująca a tak bardzo dotycząca kierowców ustawa antyalkoholowa!

— A jeśli chodzi o młodzież szkół średnich? Tu zapewne społeczna „nauka o prawie”, prowadzona przez komisję, oparta będzie na specjalnych programach?

— Oczywiście — i mamy w tym, w wynikach pracy niektórych naszych kół, cenne już własne doświadczenia. Młodzież szkolna, głównie klas X i XI liceów ogólnokształcących, żywo interesuje się zwłaszcza zagadnieniami praworządności, prawa rodzinnego, chuligaństwa, walką z kradzieżami mienia społecznego. Na te zwłaszcza te-

(Dokończenie na str. 4)



10 koszy do owoców na głowę — właśnie tyle trzeba udźwignąć i utrzymać, aby wziąć udział w dorocznym zawodach organizowanych przez handlarzy w Stratford. Aby zdobyć nagrodę trzeba ponadto przebiec (oczywiście z koszami na głowie) wyznaczoną trasę w jak najkrótszym czasie i w dodatku nie gubiąc koszy po drodze.

Kartki z kalendarza

Marnotrawcy

Na temat różnych, codziennie spotykanych nonsensów i „biurokratycznych kwiatków” wypisano już całe tomy. Przypomina to jednak walkę ze stugliwą hydrą: utniesz jedną głowę na to miejsce wyrasta dziesięć innych. Mimo to, niesposób przechodzić koło tych zjawisk obojętnie. Za drogę nas kosztują nieprzemysłane decyzje i pozbawione sensu zarządzenia. Oto jeszcze jeden przykład:

Przy ul. 18 Stycznia krakowska Dyrekcja Poczty i Pelskie Radio wybudowały wspólnie dom dla swoich pracowników. Blok oznaczony nr 17/1 został oddany do użytku bez elewacji, którą ze względu na trudności finansowe miało wykonać dopiero w roku 1961.

Ogromne było więc zdziwienie administracji i lokatorów, gdy w ostatnich dniach Krak. Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych „obstawiło” blok rusztowaniami i rozpoczęło wyprawianie i malowanie ścian. Wkrótce jednak niespodzianka się wyjaśniła: robotnicy „pomylili sobie” numery domów i zaczęli prace przy niewłaściwym obiekcie. Zorientowawszy się czym prędzej zaczęli rozbiierać rusztowania...

W tym miejscu „komedia pomyłek” zamienia się w sprawę poważniejszą. Administracja wystąpiła z całkiem słuszną pretensją o zszpecenie wyglądu budynku. Rzeczywiście; pstrakate ściany w różnych stadiach prac elewacyjnych nie mogą wzbudzić niczyjzego zachwytu. Zaproponowano kompromis: niech przedsiębiorstwo zakończy oboty, a pieniądze za nie otrzyma w roku 1961. Targi trwały kilka dni. Ostatecznie decyzją DBOR-u pracę przy bloku nr 17 przerwano.

Jakż jest bilans tej sprawy? Zszpeczony budynek, niezadowolone mieszkańcy — to jedno. Wyrzucone w błoto pieniądze — to drugie. Montaż i rozbiórka rusztowań kosztuje. Zużyte już materiały — również. A na wiosnę przyszłego roku całą elewację trzeba będzie zacząć od początku.

Trudno nam osądzać, kto tu bardziej zawinił — robotnicy, czy dyrekcja. Mały wrażliwy, że wskazówki dotyczące rozpoczęcia prac na nowym obiekcie powinny być jasne i wykluczające omyłki. Z drugiej strony, jeżeli już zaistniała taka sytuacja to zupełnym nonsensem jest marnowanie dotychczasowego wkładu materiałów i robocizny. Instytucje, których własnością jest pecnowy budynek, są wypłacalne i zasługują na odrobinę zaufania. (hs)

Nowe w starej „skórce”

Używając warszawskiego określenia — „ciuchcia”, która przejeżdża przez paryski ogród botaniczny i zoologiczny — otrzymała niedawno kapitalne lokomotywki, wyglądające tak jak za czasów ich twórcy, Stevensona: wielki komin, duże latarnie, a nawet... dzwonek do ostrzegania przechodniów.

Ale to tylko dekoracja. W tej tradycyjnej, budzącej uciechę widzów „powłoce”, firma „Renault” umieściła najnowocześniejsze urządzenia.

Tylko 28 tysięcy studentów medycyny w USA

Zawód lekarza w USA nie jest łatwy do „zdobycia” w dosłownym znaczeniu tego słowa. Trudno tu wyrobić sobie praktykę młodym lekarzowi wśród pełniących prywatne praktyki i twórczych zamknięty „klan” eskulapów z wyrobioną już marką. Toteż w latach 1958—59 w całych Stanach Zjednoczonych studiowało na wydziałach medycznych tylko ok. 28 tys. studentów. A ilość profesorów wykładających na tych wydziałach wynosiła... ponad 10 tys.

Jeden profesor na trzech studentów!

O wodzie w nowej bibliotece Czartoryskich — po raz ostatni

Nie przebrzmiały jeszcze nęcha artykułów krytykujących jakość wykonania nowego gmachu dla Muzeum Czartoryskich w Krakowie przy ul. św. Marka. Do redakcji nadszedł jeszcze jeden list w tej sprawie, tym razem od Pracowni Konserwacji Zabytków w Krakowie. Oto najistotniejsze fragmenty listu:

„Gdyby redaktor Jacek Adolf zadał sobie odrobine trudu i zbadł sprawę dokładnie, to nie wymierzyłby tak bolesnego a niesłusznego ciosu Pracownikom Konserwacji Zabytków.

— które z największą ambicją pracują i starają się we wszystkich pracach uzyskać najwyższą jakość,

— a które w konkretnym przypadku budowy Archiwum Muzeum Czartoryskich wykonały z bardzo dobrą oceną odbiorczej

komisji fachowców sędzony zakres pracy.

Pakzety usiłowały włożyć w wykonanie tego tak potrzebnego gmachu maksimum wysiłku, aby być dorównać tej gorącej trosce o Archiwum, jaka była otoczona tą budową zarówno ze strony Wydziału Kultury jak i Dyrekcji Muzeum Narodowego. Jak Autor artykułu zaznacza, budowa nie jest zakończona, bo niedozwonne jest jeszcze rozwiązanie odwodnienia podwórka, bez czego nieuniknione jest zawilgocenie najniższych kondygnacji budynku (zwłaszcza przy tak ulewnych tegorocznych deszczach) oraz zaprojektowanie w piwnicznych pomieszczeniach instalacji nawilgowej, która nie była przewidziana w projekcie, gdyż zadanie to miała spełnić wentylacja sąsiednich pomieszczeń...

Ale niedostateczna wentylacja najniższych kondygnacji i zawilgocenie ścian piwnic nie wynika z dotychczasowych prac i nie obciążają Pracowni Konserwacji Zabytków...”

Jest rzeczą zastanawiającą, że wszyscy otaczali budowę gorącą troską, wkładali w nią maksimum wysiłku i w efekcie w nowym budynku znalazła się woda i pleśń... Szukanie winnych i piętnowanie kogokolwiek nie było jednak celem naszych publikacji. Chodziło nam o to, by zwrócić na zło uwagę i przyczynić się w ten sposób do jak najszybszego usunięcia tego zła. Skoro jednak prace budowlane „odznaczały się najwyższą jakością” i zyskały „bardzo dobrą ocenę odbiorczej komisji fachowców” to skąd ta woda i pleśń w przekazanym do eksploatacji budynku? Piszą PKZ-ety: Stąd, że nie rozwiązano odwodnienia podwórka i nie wykonano dostatecznej wentylacji. Ależ to samo napisałem w pierwszym artykule na ten temat! Dziwne, że przedsiębiorstwo budowlane oddało do eksploatacji budynek bez tych tak istotnych „szczegółów” i uważa,

ku, ba, że za to osiągnięcie należy się szczególne uznanie. To tak, jak gdyby przyjęto zlecenie na zbudowanie domu mieszkalnego bez dachu i wykonanie tego zlecenia uważano za wyjątkowy sukces.

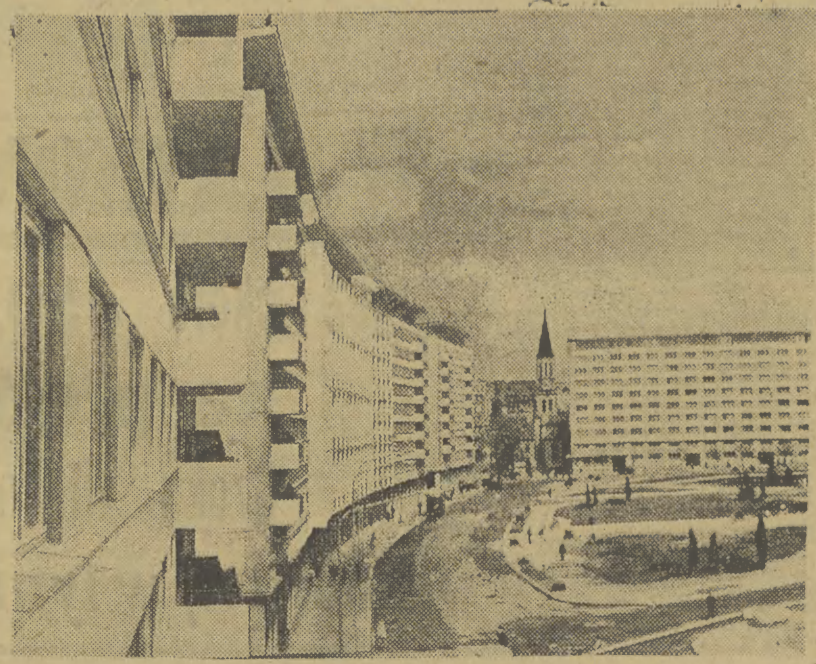
Powtarzamy: nie chodzi nam o odmierzenie winy i wskazywanie palcem winnych. Każda instytucja, która miała swój udział w budowie, niewątpliwie ponosi część odpowiedzialności. Ogólnie można stwierdzić z całą pewnością, że winny jest bałagan, nieudolność organizacyjna i brak poczucia odpowiedzialności ludzi i instytucji zajmujących się budową.

Wracamy dziś do tej sprawy po raz ostatni. Doprawdy szkoda czasu i wysiłków na powtarzanie w kółko tego samego o wodzie w piwnicy i o tym, że nikt się do odpowiedzialności za tę wodę nie poczuwa. Następnym razem napiszemy o gmachu dla Muzeum Czartoryskich wtedy, gdy będziemy mogli poinformować Czytelników, że wszelkie ustereki i braki zostały naprawione i uzupełnione i że przeprowadzka księgozbioru z Arsenalu może się odbyć już naprawdę.

JACEK ADOLF

Najwyższy olimpijczyk

Duża konsternacja zapanowała w Komitecie organizacyjnym XVII Igrzysk Olimpijskich w Rzymie po otrzymaniu depeszy z Moskwy, w której kierownictwo reprezentacji radzieckiej zamawiało dla jednego ze swych koszykarzy, Krumnizy, niezwyklej wielkości łóżko. Krumniz ma 218 m wzrostu. Szybko zmobilizowano odpowiednich specjalistów, którzy zмайстро-wali olbrzymie łóżko długości 2,4 metra.



W najbliższych 8 latach wybuduje się w Rumunii za fundusze państwowe w miastach i osiedlach robotniczych ponad 5 milionów m kw. powierzchni mieszkaniowej — co oznacza około 300.000 mieszkań, a więc 3 razy więcej niż w latach 1954—1959.

Przewiduje się, że do roku 1975 problem mieszkaniowy we wszystkich miastach i osiedlach przemysłowych zostanie praktycznie rozwiązany, a ich mieszkańcy będą mieli zapewniony pełny komfort.

Na zdj. — fragment nowoczesnego zespołu mieszkaniowego w Bukareszcie.

że wszystko jest w porządku.

„Echo” rozmawia...

(Dokończenie ze str. 3)

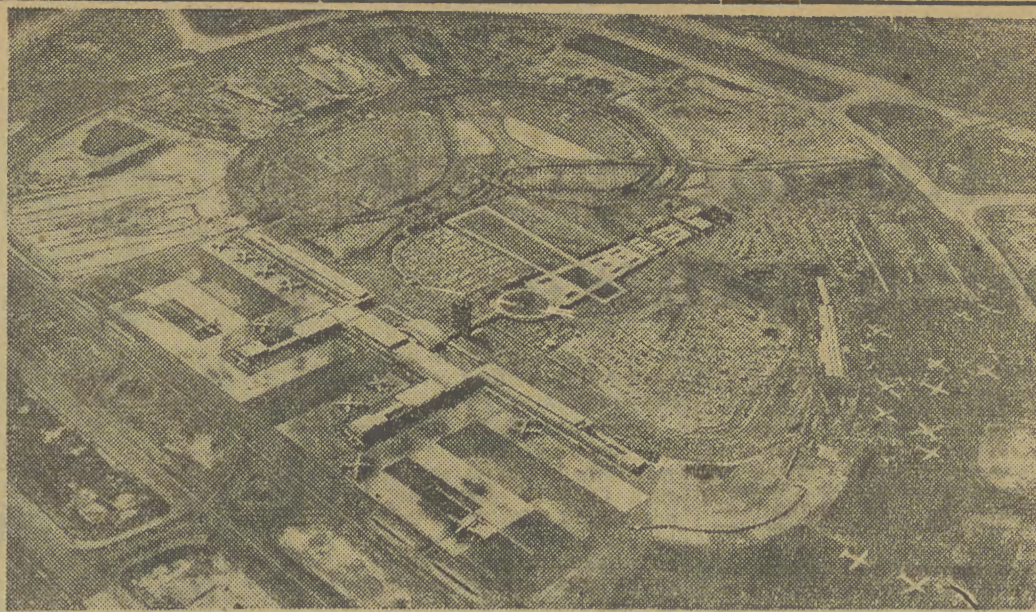
maty nasi młodzi słuchacze gorąco z prelegentami po gadankach dyskutowali.

Poza tym dużym powodzeniem cieszyły się organizowane przez nas wycieczki młodzieży do sądu na poszczególne rozprawy — a potem bezpośrednie dyskusje młodych obserwatorów z sędzią, prokuratorem i adwokatem. Wycieczki takie, choć jak dotychczas niezbyt liczne, dawały doskonałe — naszym zdaniem — rezultaty wychowawcze, otwierały młodzieży oczy na wiele nieznanych dotąd problemów społecznych, problemów, z którymi nie styka się w szkole.

Praca wśród młodzieży, to najważniejszy bodaj nasz obowiązek. Jeśli bowiem chcemy krzewić kulturę prawa i świadomość prawną w społeczeństwie, to nieodzownie trzeba tu zacząć od młodego pokolenia.

— Tu na pewno każdy życzyłby Zrzeszeniu Prawników szczególnego powodzenia w tej akcji. Dziękujemy bardzo Panu Prokuratorowi za rozmowę.

Rozmawiał: JERZY PARZYŃSKI



Najruchliwszy na świecie port lotniczy to Idlewild — lotnisko w Nowym Jorku. Położone 23 km od centrum miasta zajmuje 1960 ha gruntu na osuszonych przed 20 laty bagnach. Rocznie przewija się przez Idlewild 6 milionów pasażerów, codziennie startuje tu lub lądzie ok. 500 samolotów, przeciętnie co 2 minuty 42 sekundy. Nowojorskie lotnisko to całe miasto. Znajdują się tu kancelarie adwokackie, gabinety lekarzy i dentystów, banki, sklepy, restauracje, hotel o 320 pokojach, parking na 6000 samochodów, specjalny budynek dla podróżujących zwierząt. Cały ten ogromny kombinat zatrudnia około 18 tys. osób. Na zdjęciu Idlewild widziany z lotu ptaka. (Fot. „Ameryka”)

Już to samo mogło nasuwać podejrzenie, że jest winna, chociaż trzeba przyznać, że dla sierżanta Totty każde ujawnienie nadmiernej emocji czy wzruszenia — wyglądało podejrzanie.

Rozejrzała się na prawo i lewo i już kierowała się do pokoiku biurowego, gdy na szczęście winda zjechała w dół i wyszła z niej Bould.

— Proszę tędy, madame. Pani do doktora Amershama, prawda?

— Bardzo dziękuję — odpowiedziała cicho.

Totty czekał na powrót Boulda.

— To ta — powiedziała windziarz. — Ładna! Wszystkie kobiety, które tu przychodzą, są prima! Gdyby to była moja córka... No! — podniósł znacząco brwi do góry.

Totty nie zareagował na to żadnym komentarzem. W tej wizycie nie było właściwie nic podejrzane, ani dziwnego.

Była przecież sekretarką lady Lebanon i przywołała zapewne jakieś polecenie dla doktora. Jednak nie musiała być tylko posłańcem. Jej zdenerwowanie, jej bladłość wydały się bardzo znaczące.

— Czy mógłbym w jakiś sposób zobaczyć, co się dzieje w jego mieszkaniu? — Totty spytał niespodziewanie swego kolegi po fachu.

Twarz pana Boulda spoważniała. Jako eks-policjantowi przyszedł mu natychmiast na myśl wytrych, lub wtargnięcie do nie zajętego mieszkania, przylegającego do apartamentu doktora. Wzdłuż tego apartamentu ciągnął się balkon oddzielony od sąsiedniego jedynie żelazną barierą pod którą bardzo łatwo ktoś mógłby się przesunąć. Nie był już jednak policjantem. Był natomiast opiekunem i pracownikiem administracji Ferrington Court, dbającym o jej dobro, za co otrzymywał przyzwoite wynagrodzenie. Mógł je utracić przez najmniejsze choćby uchybienie.

— Nnnno... nie wiem, sierżancie — powiedział,

Edgar Wallace

„Strach”

tłum. I. Dąbska

drapiąc się w brodę. — Gdyby to chodziło o jakąś bardzo poważną sprawę, o jakieś aresztowanie, to co innego...

Totty perswadował mu jeszcze coś przez kilka chwil, w rezultacie czego weszli obaj do windy i udali się na górę.

Isła Crane ledwie zdążyła dotknąć palcem dzwonka, gdy drzwi już się przed nią otworzyły.

— Proszę wejść, drogie dziecko.

Doktor Amersham był ożywiony, ojcowski, znacznie bardziej przyjacielski, aniżeli kiedykolwiek w Marks Priory w obecności lady Lebanon.

— Bardzo to ładnie z pani strony, że pani zechciała przyjść. Proszę zdjąć płaszcz.

Ale Isła nie przyszła tu, aby ją bawiono rozmową.

— Nie, dziękuję panu, doktorze, zostaną w płaszczu mam nie więcej niż kilka minut czasu. Ale skąd pan wiedział, że jestem w mieście?

Doktor uśmiechnął się, prowadząc ją do saloniku. — Telefonowałem do lady Lebanon, która mi to zdradziła. Wolny wieczór, prawda? Mam nadzieję, że go pani nie popsulem. To musi być okropne dla pani takie życie, jakie pani prowadzi w tym ponurym zamczysku...

— Jutro rano jadę do Stevenage odwiedzić moją matkę — powiedziała krótko młoda dziewczyna.

Aniela K., Rudawa pow. Kraków (1526).

Ponieważ całą sprawą opisaną nam w liście zajęła się już prokuratura, a więc władza powołana do ścigania przestępstw, uważamy że nasza interwencja jest zbędna. Tym niemniej uwagi Pani wykorzystamy w naszej bieżącej pracy redakcyjnej.

„Mieszkańcy bloków”, Kraków (1547).

Wszystkie sprawy, o które zapytujemy w swoich listach, wyjaśniliśmy już w artykułach pt.



„Lokator płaci”. Po bliższe informacje jeszcze raz kierujemy Was do Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości.

Maria Prochwicz, Kraków (1593); Maria Sądka, Kraków (1589). Prosimy o osobiste porozumienie się z naszym radcą pra-

Kto z kim co?

POWRÓT GREY

Po 19 latach przerwy w karierze filmowej, Greta Garbo postanowiła znowu stanąć przed kamerą. Jej ostatni film to „Kobieta o dwóch twarzach”, nakręcony w 1911 r. Obecnie Greta Garbo zakupiła za 100.000 dolarów prawa sceniczne i filmowe książki o Modrzejewskiej, napisanej przez A. Gronowicza. W roli Modrzejewskiej Greta Garbo ma zamiar wystąpić na scenie i w filmie.

NIE SPOTKAJĄ SIĘ

Aristoteles Onassis zaprosił na przejażdżkę swym jachtom po Morzu Śródziemnym — podobnie jak w roku ub. — Marię Callas i Winstona Churchilla. Churchill nie wyraził jednak ochoty na spotkanie się z Callas po sześciu latach doświadczeniach. Musiał być wówczas świadkiem awantur, wywoływanych przez krewką

śpiewaczkę. Onassis znalazł w końcu wyście. Maria Callas odbędzie przejażdżkę z Monte Carlo do Wenecji. Tu zjedzie z pokładu jachtu „Christine”, na który wejdzie z kolegi Churchilla.

DWA RAZY LOLITA

Władimir Nabokow, autor osławionej powieści „Lolita”, dwukrotnie w ostatnich dniach znalazł się na łamach prasy sensacyjnej. A wszystkim mu winna właśnie „Lolita”. Najwyższy trybunał sądowy Nowej Zelandii zakazał wydania „Lolity”, jako nieobyczajnej powieści. Było to okazją do uzasadniania takiego orzeczenia. Po raz drugi Nabokow zainkasował wspaniałą sławę, gdy w Izraelu aresztowany został tłumacz jego książki na język hebrajski, Vahrhaftig. Tłumacz tak przejął się widoczną opowieścią o Lolicie, że sam poszedł w ślady bohatera powieści Nabokowa, co zaprowadziło go do więzienia. (1)

wnym w sobotę w godz. 13—15.

Maria Ksawera, Zakopane (1581). Sprawę zameldowania należy zalać w Biurze Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności w Krakowie, ul. Grodzka 65. Jeżeli chodzi o ewentualny zwrot kosztów za inwestycje włożone w mieszkanie to może on nastąpić wyłącznie na podstawie zgodnej umowy zainteresowanych stron.

Bogumiła Skrabacz, Kraków (1583). Dziękujemy za list. Niestety pochwały takiej umieszczyć w druku nie możemy. Radzimy zwrócić się w tej sprawie do przełożonych uprzedniego pracownika — DOKP w Krakowie.

Kazimierz Bargiel, Kraków (1565). Radzimy sprawę skierować do Zakładowej Komisji Rozjemczej.

P. Rokita, Kraków (1349).

Prezydium Rady Narodowej — Wydział Gospodarki Komunalnej poinformowało nas, że projekt przebudowy oraz zagospodarowania ul. Ks. Józefa jest w opracowaniu. W związku z tym naróżnik przy ul. Ks. Józefa 1 będzie przebudowany.

Nowości wydawnicze

Nakładem Wydawnictwa Literackiego ukażą się ostatnio następujące pobyty:

Jerzy Harasymowicz: „Mit o świętym Jerzym”. Str. 60. Cena 15,— zł.

Ludwik H. Morstin: Dramaty polskie (Polacy nie gęsi! „Taniec księżniczki”, „Kopciuszek”). Str. 396. Cena 35,— zł.

Jerzy Szaniawski: „Łgarze pod Złotą Kotwicą”. Str. 155. Cena 15,— zł.

Jan Stoberski: „Przyjaciel meżatki”. Str. 271. Cena 15,— zł.

Gabriela Zapolska: „Sezonowa miłość”. Str. 392. Cena 10,— zł.

J. I. Kraszewski: „Nad modrym Dunajem”, „Zaklęta księżniczka”. Str. 332. Cena 22,— zł.

Władysław Bodnicki: „Straszni ludzie”. Str. 231. Cena 20,— zł.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA ELEKTRYKA i ST. KSIĘGOWEGO na stanowisko Rewidenta Zakładowego — zatrudni natychmiast F-ka Superomasy w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr F-ki, Kraków, ul. Puskarska 9. K-5775

POTRZEBNA gospoia. — Władomość: Nowa Huta, A-Zachód, kotłownia, m. 9. 34320-g

POTRZEBNA kobieta — chętnie emerytka do gotowania obiadów (3 osoby). Kraków, Topolowa 32 m. 4. 14320-g

DOCHODZĄCA na 5 godzin (11—16) — z gotowaniem, potrzebna. Kraków, pl. Groble 16 m. 10, godz. 18—19. 14320-g

TECHNIKA dentystę lub ucznia, zatrudnienie. Oferty 14319 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem (od 2 lat), 8 godzin dziennie, u kulturalnej rodziny. Oferty 14566 — „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

300 matrymonialnych ofert otrzymasz przysyłając 10 złotych znaczkami „Syrenka”, Warszawa, Elektryczna 11. K-5448

SPRZEDAM motocykl — „WSK”, w dobrym stanie. Nowa Huta, A-11, bl. 14/5. 34627-g

PILNIE sprzedam samochód „Ford Eifel”, stan dobry. Kraków, Stradom 16, w podwórku. 14560-g

WAPNO palone, gwarantowane, dostarczam samochodami. Kraków, ul. Floriańska 39 m. 5.

WOZEK sportowy, czeski — sprzedam. Kraków, Szpitalna 33 m. 6. 14564-g

WARSZTAT tkacki — sprzedam bardzo tanio. — Maków Podhalański, Czekałowa. 14509-g

WAPNO, 1 gatunek, szybko dostarcza samochodem „Wapiennik” — Kraków, Podwale 3 m. 1. 14239-g

ZAMIENIE pokój, kuchnia (duża) w Krakowie, na dwa pokoje, kuchnia, (małe) komfortowe. Korzystne warunki do omówienia. — Oferty 14379 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODKUPIĘ udział w spółdzielni mieszkaniowej. — Oferty 14201 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWAJ studenci poszukują pokoju, przy rodzinie. Oferty: 14367 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ lub wynajmę pokój wolny od kwaterunku. Oferty 14457 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE komfortową garsonierę i pokój z kuchnią w Krakowie — na dwa małe pokoje z kuchnią, komfortowe. — Oferty: 14458 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE 3 pokoje superkomfortowe, dzielnica Grzegorzki, na 2 pokoje i pokój z kuchnią — względnie garsonierę. — Sprawa do omówienia. Oferty: 14460 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA poszukuje mieszkania przy rodzinie. Oferty 14461 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENT poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Czynną zapłaci z góry. Oferty: 14492 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE dwa pokoje wspólne, superkomfort Katowice, na równorzędne w Krakowie, wzgl. Nowej Hucie. Oferty 14502 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE 3-pokojowe mieszkanie w Nowej Hucie, na pokój z dużą kuchnią i garsonierę w Nowej Hucie lub Krakowie. Oferty 14499 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

POJEDYŃKE dużą, słoneczną, Wola Duchacka, zamienię na równorzędna w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 14489 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ na mieszkanie pracującego. Oferty 14423 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE dwa duże pokoje z kuchnią, komfort, centralne ogrzewanie, w Skawinie, na podobne — lub pokój z kuchnią w Krakowie — Nowej Hucie. Oferty 14472 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJU sublokatorskiego ze stołowaniem — lub bez, poszukuję samotny inżynier. — Oferty 14473 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE pokój, kuchnia, i piętro, ładne, Kraków-Azory, na równorzędne. — Dobre warunki. Oferty 14553 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ na wspólne mieszkanie ucznia z I-szej klasy (do lat piętnastu). Kraków, Podzamcze 14 m. 5. Tylko lewy dzwonek. 14550-g

ZAMIENIE superkomfortowy pokój, kuchnia, w Krakowie, na Osiedlu Rydla oraz samodzielny pokój (woda, gaz) w Rynku Głównym — na 3 pokoje kuchnia, komfortowe. — Oferty 14558 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE 3 pokoje, kuchnia, komfort, śródmieście Szczecina, na podobne Kraków. Oferty 14572 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE garsonierę w Nowej Hucie, na większe mieszkanie. Wiadomość: Kraków, tel. 435-56. 14532-g

SAMOTNY pracujący poszukuje pokoju sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. Oferty 14504 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ODDAM w najem duży, słoneczny pokój w mieszkaniu wolnym od kwaterunku. Koszty remontu i czynsz za 5 lat z góry. — Oferty 14077 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nauka

KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE I MOTOCYKLOWE DLA AMATORÓW

rozpoczyna w drugiej połowie sierpnia OSRODEK SZKOLENIA MOTORYZACYJNEGO ZDR — w KRAKOWIE, ul. DIETLA 36, tel. 210-74. Zapisy codziennie w godzinach od 8 do 15.

Zguby

UZNAŃSKA Maria, zam. Kraków, zgubiła świadectwo dojrzałości, wydane przez X Liceum Ogólnokształcące w Krakowie. 14625-g

STACHON Kazimierz — zam. Kraków, zgubił dowód osobisty oraz prawo jazdy I kat. — wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej. 14579-g

BASTER Stanisław, Zabierzów, zgubił legitymację szkolną nr 193/26, wydaną przez Technikum Mechaniczne — Kraków. 14539-g

RYGIEL Mieczysław — zam. Targowiska — pow. Krosno, zgubił legitymację studencką — wydaną przez Akademię Medyczną — Kraków.

KORCYL Jan — zam. w Rybitwach, zgubił dowód osobisty. 14575-g

Nieruchomości

KUPIĘ pilnie bez pośredników za gotówkę, willej jednorodzinna — lub pół bliźniaka (wolne) w Krakowie. Oferty 14568 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Różne

DO taksówki „Warszawa” przyjmę współnika — względnie sam przystąpię do spółki. Oferty 14567 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ODSTAPIĘ warsztat mechaniczny z urządzeniem, w centrum Krakowa. — Oferty 14523 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BIURO OGŁOSZEN I REKLAM KRAKOWSKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO Kraków, Rynek Główny 46 zawiadamia, że OBECNIE MIEŚCI SIĘ w nowym lokalu przy ul. Wiślniej 2, I p. Numery telefonów 553-40 (bezp.) i 235-60 wewn. 11 pozostają bez zmian.

W „LAKONIKU” już około 450.000 złotych za pięć trafień Czeka właśnie na Ciebie! Zagraj w tym tygodniu!

Osiedle Bieńczyce - Nowe przewidziane jest dla 33 tys. mieszkańców

Podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Budownictwa Rady Narodowej m. Krakowa — jako punkt pierwszy — omówiono przebieg realizacji uchwały rządu, dotyczącej budowy osiedla Bieńczyce-Nowe. Osiedle to w myśl założeń rozmieszczone zostanie na terenie o powierzchni ponad 300 ha. Miejskie Biuro Studiów i Projektów otrzymało od Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych zlecenie na opracowanie kompleksowej dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla wymienionego osiedla. Dotychczas wykonano

już, bądź też są w stadium realizacji, następujące prace: inwentaryzacja urbanistyczna terenu osiedla, modele urbanistyczne, plan ogólny osiedla. Opracowano również wtyczne budownictwa wielkopłytowego i wyposażenia budynków mieszkalnych. Dokonano też z Inwestorem i Wydziałem Architektury i Nadzoru Budowlanego — wstępnych uzgodnień planu ogólnego i projektów pierwszego etapu pracy.

dział Spraw Lokalowych. Niemniej jednak w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego notuje się w tym Wydziale znaczny spadek skarg i zażaleń. (Z. Wójt)



W bieżącym tygodniu oprócz licznych wycieczek turystycznych z CSRS, Związku Radzieckiego i Polonii ze Stanów Zjednoczonych bawią w naszym mieście delegacje Francji i NRD. 11-osobowa grupa francuska przybyła do Krakowa na zaproszenie Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych. W dniu wczorajszym przyjechali również do Krakowa goście z Niemiec, zaproszeni do Polski przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. (hs)

Jednym zdaniem

PRZY UL. PSTROWSKIEGO 52 otwarty został wczoraj nowy samoobsługowy bar mleczny.

W SPRZEDAŻY ukazał się ciekawie pomyślany „Notatnik nie z tej ziemi” wydany specjalnie dla młodzieży przez Wydawnictwo Harcerskie w Warszawie.

WRESZCIE pomyślano o ogrodzeniu dla Parku Jordana od ul. Reymonta. Zakłada się tu okazałe, wysokie, żelazne sztachety na podmurówce.

Komisja wysłuchała również sprawozdań, dotyczących załatwiania skarg i zażaleń przez Wydział: Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Gospodarki Mieszkaniowej, Spraw Lokalowych, Architektury i Nadzoru Budowlanego oraz Komunikacji.

Do Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej przy Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa w I półroczu br. wpłynęło 15 skarg, zaś z roku 1959 pozostało do załatwienia 7 skarg. 11 skarg dotyczyło remontów budynków mieszkalnych, w 10 sprawach interesanci żądali przydzielenia im parcel za wyłączone tereny — lub upomnieć się o przydział domków względnie działki budowlanej jako ekwiwalent za mienie pozostawione za granicą.

Niewiele skarg wpłynęło również do Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego. Dotyczyły one głównie spraw z zakresu urbanistyki, a to odmowy zezwolenia na zabudowę parcel, a także z zakresu nadzoru budowlanego — podziału mieszkań, przebudowy strychów itp.

Najwięcej skarg, bo aż 1.686 otrzymał w I półroczu br. Wy-

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

ROZMAIŁOŚCI godz. 16.15 „Zaczarowane koło”, **MUZYCZNY** (Lubiec 48) 19.15 „Clivia”. Pozostałe teatry — nieczynne.

Kina

UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Pół zartem pol secio (USA)”, **WANDA** 15.45, 18, 20.15 „U progu ciemności” (ang.), **SZUKA** 15.30, 18, 20.30 „Miłość po południu” (USA), **WOLNOŚĆ** 15.45, 18, 20.15 „Świadek oskarżenia” (USA), **WARSZAWA** 15.45, 18, 20.15 „Casino de Paris” (fr.-wi.), **M. GWARDA** (Lubiec 13) 15.15, 17.30, 19.45 „Siódme niebo” (fr.-wi.), **WRZOS** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Jeździec znikąd” (USA), **KRAKUS** (Al. Krasińskiego 13) 15.45, 18, 20.15 „Kłopotliwy wnucek” (USA), **ISKIERKA** (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Dr Corda aresztowany” (NRF), **ZUCH, KLEPARZ** — nieczynne, **CASINO** (Bitwy pod Lenino) ok. 20.15 „Akt oskarżenia” (USA), **CRACOVIA** (Al. Puzkina) ok. 20.15 „Rebeka” (USA), **MELODIA** (Zwierzyńca 1) 16, 18, 20 „Poznane noca” (fr.), **WISLA** (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Oni oczali Londyn” (ang.), **MINIATURA** (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci: 16 i 17 „Wielka rzeka Ob” i in.; 18, 20 „Raj kapłana” (ang.), **SYGNAŁ** (Ogr. Strzel.) 20.30 „Zemsta z za grobu” (fr.), **CHEMIK** (Bolesława Prusa) 19 „Córeczka” (ang.).

DOM ŻOŁNIERZA (Lubiec 48) 15.45 „Niezłomne historię” (CSRS), **KULTURA** (Rynek Gł. 27) 20.15 „Biedni ale piękni” (wi.), **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5) 18, 20.30 „Rififi” (fr.), **ROTUNDA** (Al. 3-go Maja 5) 17, 19 „O życie dziecka” (ang.), **TRZĘCHA** (Praska 52) 19.30 „Ani widu — ani słychu” (fr.), **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegorzewska) 17, 19 „Madame de...” (fr.).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT (Osiedle C-1) 15.45, 18, 20.15 „Chcę być gwiazdą” (fr.), **MAŁA SALA** 17, 19.15 „Niebezpieczny wiek” (arg.), **SWIATOWID** (Al. Lenina) 15.45, 18, 20.15 „Wozy jadą na zachód” (USA), **MAŁA SALA** 17, 19.15 „Wszystko o Ewie” (USA), **AKTUALNOŚCI** (Pl. Centralny) 15 Program dla dzieci: 16 „Antoni Czechow”; 17 „Diabelski wynalazek” (CSRS); 19 „Pozegnania” (pol.), **SPINKS** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Malec” (jurg.), **KOLOROWE I BALLADYNA** — nieczynne.

Telewizja

Piątek. Godz. 19.05 „Śladami 5-ciu Kół Olimpijskich” — rep. film. 19.30 Dziennik. 19.55 Z cyklu: „Wszystcy jesteśmy sędziami”, 20.40 „Za kulissami” film. Sobota. Godz. 18 „Miś Bimbo” film dla dzieci. 19.10 „Z Ameryki nad Morzem Czarnym”. 19.30 Dziennik. 20.05 O sprawozdaniach telewizyjnych z Igrzysk Olimpijskich w Rzymie — tel. 20.35 Nasza piosenka. 20.40 Kronika Filmowa. 20.55 Rozrywkowy program muzyczny — transm. z Budapesztu.

UWAGA. Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostaną wprowadzone w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy - Muzea

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (9-15). **HISTORYCZNE** św. Jana 12 (9-15). **NARODOWE**, Al. 3-go Maja 1. „Wystawa przem. artyst. od XI do XVIII w.”. „Galeria polskiego malarstwa w XIX i XX”. „Wystawa malarstwa współczesnego” (10-15). **SUKIENNICZKA**. „Galeria malarstwa polskiego w XVIII i XIX” (10-15). **DOM SZOŁYSKICH**, Pl. Szczęśliwi 9. „Malarstwo polskie i rzeźba od w. XV-XVII” (10-15). **ODDZ. CZARTORYSKICH**, Piłarska 15. „Galeria malarstwa obcego, rzemiosło artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia” (10-15). **MUZEUM HISTORYCZNE**, Piłarska. „Dawne warownie Krakowa” (9-15). **DOM MATEJKI**, Floriańska 41 (10-15). **PALAC SZUKI**, Pl. Szczęśliwi 4. „Wystawa szkiców i rysunków”. **SALA WYSTAWOWA**, „Smoleńsk 9. Wystawa pt. „Blwa pod Grunwaldem”. **DOM PLASTYKÓW**, Łobzowska 3. „Wystawa drzeworytów J. Kamińskiego” (10-15). **KRZYSZTOFOR**, Szczęśliwa 2. „Wystawa fotografii Edwarda Hartwiga” (10-15). **SZUKI**, Rynek Gł. 22 „Grafika duńska”.

Dyżury

CHIRURG: Kopernika 21. **POŁOŻN.** i **GINEKOL.**: Kopernika 23. **INTERN.**: Kopernika 17. **NEUROLOG**: Boaniczna 3. **OKULIST.**: Kopernika 17. **GRUŻLICZY** dla kobiet: Wola Justowska; dla mężczyzn: Zakrzówek.

POGOT. MILIC. tel. 0-7. **STRAŻ POŻ.** tel. 0-8. **POGOT. RATUNK.** tel. 0-9. **POGOT. RATUNK. PODGÓRZE** tel. 225-55. **NOWA HUTA**: **POGOT. MILIC.** tel. 411-11. **POGOT. RATUNKOWE** tel. 422-22. **STRAŻ POŻ.** tel. 433-33.

Apliki

Gródzka 17, Pl. Matejki 2, Boh. Stalingradu 17, Senatorska 5, Bronowicka 38, Borek Fal. Załopańska 69, Nowa Huta: Osiedle A-31, Bl. 3-B.

Radio

NA PIĄTEK Godz. 15.30 Muzyka. 15.30 Dla dzieci odc. pow. przyrodniczej „Waż Wiadka”. 16.10 „Rzeszowskie w pamiętnikach”. 16.25 Muzyka. 16.45 Dziennik. 17.00 Koncert żywych. 18.00 Skrzynka interwencji. 18.10 W rytmie sportowym. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Władomocel. 19.15 Mozaika instrumentów. 19.30 Koncert symfon. 21.40 Z kraju i ze świata. 22.10 „Kapliczka przy drodze” słuch. 22.45 Melodie. 23.05 Ze świata jazzu. 23.35 Muzyka tan. 23.50 Władomocel.

NA SOBOTE Godz. 5.30 Władomocel. 5.36 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Radio — reklama. 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka. 8.20 Władomocel. 8.45 Muzyka. 8.05 Koncert Ork. Mandolinistów. 9.35 Radiostacja młodzieży. 10.00 Koncert muzyki rosyjskiej. 10.40 „Sadecy Tatarsy” aud. dokumentalna z walk oddziałów partyzanckich. — 11.10 Zespół Pieśni i Tańca „Krakowacy”. 11.40 Aud. aktualna na tematy międzynarodowe. 12.04 Komunikat meteorologiczny dla zwłazarzy. 12.05 Władomocel. 12.10 Aud. dla wsi. 12.20 Muzyka tan. 15.00 Władomocel.

19 Piątek
Sierpnia
Juliusza Ludwika

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Na sygnał — zatrzymał się!

Tak panowie kierowcy nie męczna... Gdy pędzi samochód Straży Pożarnej, Pogotowia Ratunkowego, MO, gdy słyszycie jego syrenę, należy natychmiast zatrzymać się i to jak najbliższej chodnika. W przeciwnym wypadku utrudnicie popiech w niesieniu pomocy!



Wczoraj przed skrzyżowaniem ul. Wiślniej i św. Anny kierowca taksówki marki „Warszawa” nie zatrzymał się i dlatego omal nie wpadł jego samochód, na wóz Straży Pożarnej.

Ponieważ coraz częściej zauważać można, iż wielu kierowców bagatelizuje sobie ten punkt przepisów — przypominamy o jego istnieniu! Proponujemy, by również MO zwróciła na ten fakt uwagę. Winni wykroczeń powinni być częściej karani mandatami.

Uwaga rolnicy i zootechnicy!

Międzuczelniany Ośrodek Informacji i Pośrednictwa Pracy dla Absolwentów wyjeżdżających na Ziemię Zachodnią przyjmuje zgłoszenia indywidualne i grupowe od fachowców rolników i zootechników, którzy pragną objąć większe obiekty rolne i rolno-hodowlane (w dobrym stanie) w celu prowadzenia racjonalnej i opłacalnej gospodarki rolniczej. Przewidziana jest pomoc techniczna i organizacyjna ze strony woj. rad narodowych.

Zgłoszenia należy kierować na adres: Międzuczelniany Ośrodek Inf. i Pośredn. Pracy dla Absolwentów wyjeżdżających na Ziemię Zachodnią, Warszawa, ul. Nowogrodzka 12 z dopiskiem „Obiekty rolne”.

• Dzisiaj w Klubie „Pod Jaszczurami” odbędzie się wieczór poezji i piosenki. Początek godz. 19.



Zakłady Gazownictwa Instalują obecnie nowy gazociąg przesyłowy wzdłuż Alei Słowackiego od ul. Kamiennej do Placu Inwalidów. Gazociąg zasilać będzie mieszkańców ul. Mazowieckiej, Frieleina, Śląskiej itp. — gaz kokosownicy z nowej stacji rozdzielczej. Stacja rozpocznie pracę już w połowie przyszłego miesiąca.

Zdjęcie W. Pawłowski

Na raty

Zgodnie z nowymi zarządzeniami wszystkie punkty krawieckie Krakowskiego Przedsiębiorstwa Odzieżowego Przemysłu Terenowego wprowadzają ratalne szyćcie odzieży obstalunkowej: płaszczy, kostiumów, ubrań i futer. Wszystkie formalności związane z ratalnym szyćciem odzieży będą załatwiać placówki ORS-u. Zakłady krawieckie przemysłu terenowego dysponują już w bieżącym sezonie bogatym wyborem tkanin jesienno-zimowych i dyrekcja zapewnia, że szyćca na miarę odzież nie będzie przekraczała ceny gotowej konfekcji.

W dwóch sklepach przyfabrycznych Kr. Przedsiębiorstwa Odzieżowego PT w „Modzie” przy ul. Szewskiej i „Nowości” w Nowej Hucie gotowa odzież w razie potrzeby jest dopasowywana i poprawiana na miejscu bez jakichkolwiek dodatkowych opłat.

Przedsiębiorstwo uruchomi w niedługim czasie, obok pięciu istniejących zakładów krawieckich dwa dalsze w Rynku Podgórkim i na Prądniku Białym, a w centrum miasta — punkt reasacji, szybkiego odświeżania i naprawiania garderoby. (m)

Co dzień niesie?

Dzień dzisiejszy jest radośny chociaż zaczął się od powadźnego smutnienia. Oto nasz Czytelnik p. Grzegorz K. nie mógł sobie w dniu 21 lipca przypomnieć, gdzie został teczkę z dokumentami. Podczas gdy pan K. rozpaczał, wie szukał zguby i dawał jedno za drugim ogłoszenie do gazet, teczka odbywała długą wędrówkę w poszukiwaniu swego właściciela. Przede wszystkim trafiła do DRN Podgórze, której urzędnicy na podstawie adresów i telefonów odczytanych z dokumentów rozpoczęli — jednak bezskutecznie — poszukiwania. Oddali więc teczkę do Urzędu Pocztowego Kraków-2. Stąd po kilku telefonach (chodziło o telefon prywatny — nikt nie podnosił słuchawki — urlopy!) odesłano teczkę do urzędu Kraków II na Dębniakach, ponieważ z tego terenu pochodziła większość adresów na dokumentach. Urzędnicy zadali tu sobie niemało trudu zanim doszli do wniosku, że właściciel teatru prawdopodobnie administruje jednym z domów. Teraz sprawa była już prosta. Wezwano jednego z mieszkańców i ten rzeczywiście podał adres administratora. Urząd Kraków II wysłał mu kartkę z zawiadomieniem i sprawa zakończyła się happy-endem.

Mimo obiecanej nagrody — nikt jej nie chciał przyjąć. Zainkasowano tylko opłatę za przesyłki pocztowe — kilka złotych.

I jedna tyko myśl mać nam radość: wciąż jeszcze przypadki, w których urzędnicy wysyłają się, aby iść na rękę obywatelowi, są nie reguła, ale wyjątkiem... (wi)

W ciągu trzech dni — 12 pożarów

Od 15 do 17 sierpnia zanotowano na terenie woj. krakowskiego aż 12 pożarów. Do najpoważniejszych należał pożar stodoły ze zbiorami w Witkowicach (pow. Oświęcim), której właściciel poniósł straty na około 80 tys. zł. We wsi Sołcza w pow. proszowickim spłonęła również stodoła będąca własnością Władysława Szpaka, a w Pamięcicach w tym samym powiecie ogień wyrządził szkody w dwóch gospodarstwach: Józefa Wody, gdzie spalił się dom mieszkalny, stodoła i chlewnia oraz Franciszka Marca, gdzie zniszczona została stodoła. (hs)

Z kroniki MO

W czasie przechodzenia przez nie zabezpieczoną kładkę na rzeczce Młynówce w Starym Żywiecu ukończono 2-letni Władysław Augustynek.

Prokuratura Powiatowa w Krakowie wydała nakaz tymczasowego aresztowania Zdzisława Zielińskiego, ur. w 1924 r., zamieszkałego w gromadzie Palecznica pow. Proszowice. Zieliński chce uzyskać zwolnienie z aresztowania z PZU za straty popożarowe umieszczeń dodatkowych na pogorzelsku swego gospodarstwa maszynę do młócenia, maszynę do szyćcia oraz elektryczny motor. Maszyny te zostały spalone uprzednio w gospodar-

stwie Piotra Chrzanowskiego we wsi Winiary pow. Proszowice. Zieliński wypożyczył je i przywiózł furmanką bezpośrednio przed szacowaniem szkód. Oszustwo ujawnił kierownik delegatury PZU w Proszowicach podczas porównywania przedstawionego stanu z protokołem sporządzonym bezpośrednio po pożarze.

Przy ul. Mostowej w Krakowie miał miejsce pożar w spółdzielczej introligatorni. Straż Pożarna mimo łatwopalnego materiału zdołała pożar zlokalizować. Straty nie są duże, przyczyną zapóźnienia ognia są przedmiotem badań milicji. (m)



Drugoligowcy wychodzą na pierwszy plan

W sobotę w Krakowie
◆ Garbarnia-Wawel
 W niedzielę mecz o wejście do II ligi
◆ Hutnik-Resovia

Pilkarze ekstraklasy, z wyjątkiem kadrowców, odpoczywają i lecząc kontuzje przygotowują się do wrześniowego finiszu. W takiej sytuacji uwaga sympatyków piłkarstwa skierowana jest na „drugi front”, oraz na rozgrywki eliminacyjne o wejście do II ligi.

W Krakowie, mimo przełożenia na późniejszy termin meczu Cracovii z Wawelem Witek, nie będziemy się uskarżać na brak emocji. Czeka nas bowiem dwa ciekawe spotkania, w których stawka jest ewentualny awans do ekstraklasy, utrzymanie się w II lidze oraz awans do tej klasy.

GARBARNIA CZY WAWEL?
 Sobotni mecz krakowskich drugoligowców Garbarnia — Wawel ma ogromne znaczenie, nie tylko dla ukształtowania się tabeli rozgrywek, lecz także dla obu zainteresowanych drużyn. Garbarnia, przy szczęśliwym zbiegu okoliczności, ma bowiem jeszcze szansę na zajęcie 2 miejsca w tabeli, które daje w tym sezonie awans do ekstraklasy, natomiast Wawel po kilku ostatnich — powiedzmy sobie szczerze — pechowych porażkach stoi przed widmem degradacji do ligi okręgowej.

Pilkarze MTK wystąpią w Krakowie

Pilkarze Wisły mają już zakontraktowany mecz z czołowym zespołem ekstraklasy węgierskiej MTK Budapeszt. Spotkanie rozegrane zostanie w Krakowie 24 bm. W zespole gości wystąpi m. in. 3 reprezentantów kraju: Sipos, Sandor oraz Geller.

Jednocześnie — jak nas zapewnia sekretarz Klubu kpt. M. Bednarczyk — IS Wisła jest na najlepszej drodze do „wypożyczenia” od ZSPN jednej z drużyn włoskich (Fiorentina lub Juventus), która ma rozegrać mecz w Chorzowie.

2:1 zmierzą się tym razem z Resovią Rzeszów (w pierwszym meczu wyjazdowym Hutnik uzyskał wynik remisowy 1:1). Tylko zwycięstwo daje Hutnikowi szansę utrzymania 1 miejsca w grupie eliminacyjnej i szansę na zakwalifikowanie się do grupy finałowej, bowiem krakowian czeka jeszcze bardzo trudny mecz w Szombierkach, gdzie o zdobyciu 2 punktów można tylko marzyć.

Do nadchodzącego meczu Hutnik jest dobrze przygotowany, niemniej nie wolno zlekceważyć przeciwnika, który w kilku ostatnich spotkaniach towarzyskich z I-ligowcami wykazał nadzwyczaj dobrą formę.

W pozostałych spotkaniach o wejście do II ligi grają: Czarni Żagań — Lechia Szczecinek, Pomorzanie Toruń — Arka Gdynia, Lotnik W-wa — Gwardia Białystok, Skra Częstochowa — AKS Chorzów, oraz Stal Nysa — Górnik Wałbrzych. (J. F.)

„Małe derby” zapowiadają się interesująco także dlatego, że forma obydwu drużyn wyraźnie wzrosła. Mecz winien więc być szybki i ładny. Kto wygra? Na to pytanie odpowiedź jest trudna i wszystko zależy od dyspozycji psychicznej zawodników obu drużyn. Bardziej bramkostrzelny jest atak Garbarni, natomiast silniejszą obronę posiada drużyna Wawelu...

W NAJSILNIEJSZYCH SKŁADACH
 Jak nam wiadomo, obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach, Wawel z Kaszubą i Krzyżanowskim, a Garbarnia z Bieńkiem, Browarskim i Jasiówką na czele.

W Tarnowie dojdzie do meczu Unii z Górnikiem Radlin. Goście bronią się przed degradacją z ligi a gospodarze będą chcieli się zrehabilitować przed własną widownią za kilka ostatnich porażek. Trener K. Bielecki zapowiada, że drużyna wykazuje na treningach zadowalającą formę. A jest już najwyższy czas, bowiem ewentualna porażka zepchnęłaby Unię na „dno” tabeli.

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo II ligi w grupie południowej zmierzą się: Concordia — Naprzód Lipiny oraz Stal Rzeszów — Piast Gliwice. W grupie północnej grają: Śląsk — Polonia Gdańsk, Warta — Arkonja, Calisia — Polonia W-wa, Unia Gorzów — Zawisza Bydgoszcz, Olimpia Poznań — Lech oraz Unia Racibórz — Bałtyk Gdynia.

STADION NA STAWACH...
 Nowohucki stadion na Stawach po raz drugi będzie areną spotkania o wejście do II ligi. Pilkarze Hutnika po zwycięstwie nad Szombierkami



Lekkoatleta z Republiki Somalia — Hussein Hose w stolówce olimpijskiej otrzymuje popularne włoskie spaghetti.
 Fot. CAF



Porażka naszych koszykarzy z Jugosławią w Bolonii

Z czwartku na piątek około północy odbyło się w Bolonii spotkanie koszykówki (z cyklu rozgrywek przedolimpijskich) pomiędzy Jugosławią a Polską zakończone naszą porażką 64:71 (33:33). Drużyna polska po dobrym początku osłabia w końcówce spotkania, ulegając przeciwnikom 7 punktami. Porażka ta może nas drogo kosztować... Wiadomo bowiem, że czekają nas jeszcze mecze z Izraelem i Węgrami a tylko 2 drużyny z naszej grupy awansują do turnieju olimpijskiego a trzecia będzie musiała jeszcze walczyć z trzecią drużyną grupy „A” o premiowane — 5 miejsce.

W pozostałych spotkaniach finałowych uzyskano wyniki: Węgry — Izrael 86:78, Hiszpania — Belgia 81:71, CSRS — Kanada 74:67.

ECHO SPORTOWE

„Orły” z Chicago przegrywają z Wisłą 0:8

Wczoraj w Krakowie odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy Wisłą i „Orłami” (Chicago). Mecz jak było do przewidzenia zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy 8:0 (7:0). Bramki zdobyli: Miceusz 3, Sykta 2 oraz Maniecki, Kościelny i Wójcik po 1. Sędziował p. Kolber z Krakowa. Widzów ok. 6 tysięcy.

wpłynął również fakt, że nasi rodacy zastosowali najmniej dla siebie dogodną taktykę — przyjęli grę otwartą. Wprawdzie dzięki temu mieli i oni kilka okazji do zdobycia bramki, ale ich nie wykorzystali.

Trudno także ocenić grę Wisły na tle przeciwnika. Niemniej krakowianie nie specjalnego nie pokazali. Okresami grali wprawdzie ulgowo, ale były i takie chwile, że starali się podwyższyć wynik. Wówczas widziało się niecelne podania, niezaradność w sytuacjach podbramkowych i słabą dyspozycję strzałową. Jedyną atrakcją dla żądnych „męskiej gry” widzów, był pierwszy występ w Wiśle — Miceusza. Owszem, zawodnik ten mógł się nawet podobać, ale z oceną jego umiejętności wstrzymamy się do czasu, gdy zobaczymy go w akcji z silnym przeciwnikiem.

U pokonanych najlepszymi zawodnikami byli: Gryzik, Znamirowski, Grabowski, Groning i Kramer.

J. FRANDOFERT

„ORŁY”: Klokowski (Zadow), Marcinkiewicz, Gryzik, Słizowski (Tokarz), Groning, Kramer, Znamirowski, Zynda, Mróz (Tybor), Uribe, Grabowski.

WISŁA: Tynor (Karczewski), Sнопkowski, Kowalczyk, Budka, Wójcik, Jędrus (Chmura), Machowski, Sykta (Adameczyk), Miceusz, Kościelny, Maniecki.

Jak było do przewidzenia nasi rodacy z Chicago nie reprezentują poziomu predestynowanego ich do gry z I-ligowymi drużynami w kraju. Zresztą zarówno kierownictwo „Orłów”, jak i sami zawodnicy nie przywiązują większego znaczenia do wyników uzyskanych na boisku, chociaż ci ostatni wkładają do gry wiele ambicji. Przyjechali przecież do Polski, aby zwiedzić swą Ojczyznę, aby spotkać się z rodzinami i przyjaciółmi. Jak podkreślali przed meczem, woleliby grać z drużynami niższych klas...

Sam mecz stał pod znakiem zdecydowanej przewagi ligowców. Na wysoki wynik meczu

Rewelacyjny rekord świata szwedzkiej płwaczki

W Upsali Szwedka Jane Cederquist ustanowiła nowy rekord świata w wysięgu pływackim na 800 m stylem dowolnym, uzyskując znakomity rezultat 9.55,6. Wynik ten jest o 16,2 sek. lepszy od dotychczasowego, oficjalnego rekordu świata, należącego do Australijk Konrads

Uwaga turystów!

WKZZ, PTTK i TPP-R organizują „Rajd Przyjaźni”

Termin imprezy jest odległy, ale szlab organizacyjny czyni już stania, aby wypadła ona jak najbardziej okazale. „Rajd Przyjaźni” do Poronina (o którym mowa) ma bogatą tradycję i jest bardzo popularną imprezą turystyczną. Odbędzie się on w dniach 30 września — 2 października br. Spodziewana jest rekordowa ilość uczestników, dla których przygotowuje się już obecnie trasy, zakwaterowanie oraz liczne imprezy o charakterze rozrywkowym.

Jak się dowiadujemy od przewodniczącego Rady KF i Sportu WKZZ — Jana Krejczy w imprezie mogą uczestniczyć drużyny 3-6-osobowe zgłoszone przez koła TKKF, PTTK, organizacje społeczne i sportowe oraz zakłady pracy. Trasy będą podzielone na kategorie według zaawansowania turystów. Będą one jednodniowe, względnie dwu- lub trzydniowe. Ogółem przewidziano około 20 tras, którymi uczestnicy Rajdu będą zdążyć do Poronina, gdzie przed pomnikiem Lenina 2 października nastąpi uroczyste zakończenie imprezy.

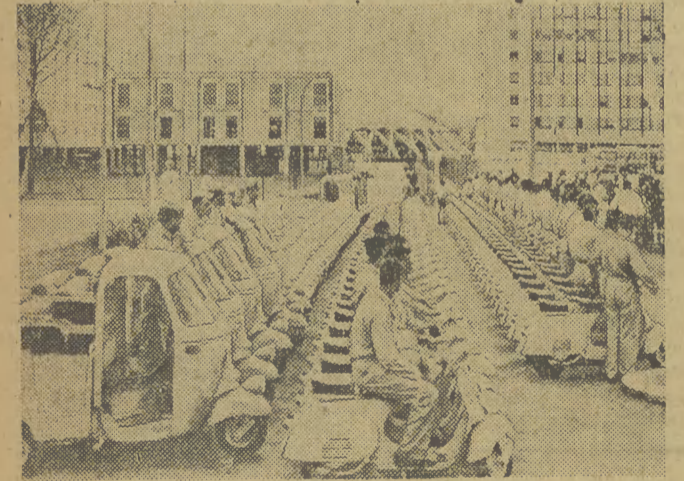
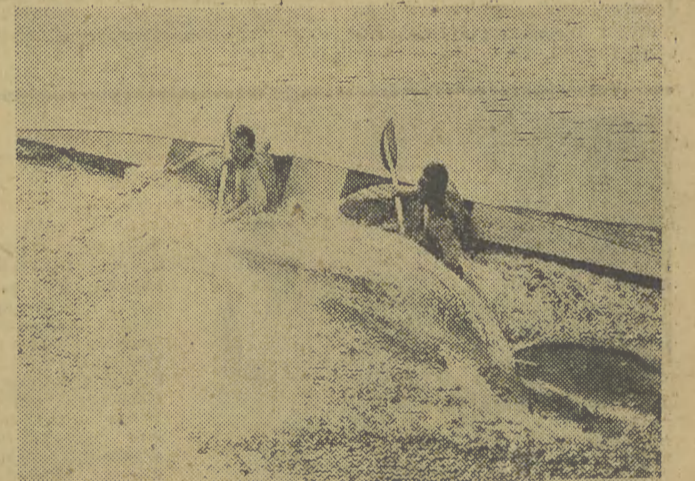
Zgłoszenia do Rajdu — organizowanego przez WKZZ, PTTK i TPP-R — przyjmuje i informację udziela oddział krakowski PTTK ul. Basztowa 4.

O awans do III ligi

Wczoraj rozegrano kolejne eliminacyjne spotkania piłkarskie o awans do krakowskiej ligi okręgowej. W pierwszym meczu Wieliczanka pokonała Szczakowiankę 3:0 (2:0) a w drugim Wanda Nowa Huta wygrała ze Skawą Wadowice 2:1.

Nasza dwójka kajakowa Kaptaniak—Zieliński podczas treningu na zgrupowaniu w Wątczu.

Fot. CAF



Do dyspozycji mieszkańców wioski olimpijskiej w Rzymie oddana została pokaźna liczba skuterów.

Fot. CAF

Słuchajcie „Rytmu”

Sympatyków sportu zainteresuje z pewnością dzisiejsza audycja krakowskiej rozgłośni PR (piątek godz. 18,10) pt. „W rytmie sportowym” w opracowaniu red. W. Zakulskiego. Usłyszymy w niej m. in. wrażeń działaczy polonijnego Klubu sportowego „Orły” z Chicago o pobycie w kraju oraz wypowiedzi niektórych zawodników przed spotkaniami mistrzowskimi Garbarnia—Wawel i Hutnik—Resovia.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

● W Messynie zakończył się międzynarodowy turniej koszykówki drużyn kobiecych, w którym brał udział m. in. AZS AWF. Warszawianki odniosły poważny sukces, zajmując pierwsze miejsce (wygrywając m. in. ze Sławią Sofia 55:47 oraz ze Spartakiem Praga Sokolowo 69:28).

● W międzynarodowym meczu piłkarskim reprezentacja ZSRR pokonała NRD 1:0. W meczu drugich reprezentacji tych państw zwycięstwo odniósł również piłkarze radzieccy 2:1.

● Do Syrakuz przybył okręt, na którego pokładzie znajduje się znicz olimpijski. Chwilę tę uczono na salwa armatnią oraz dźwiękami syren. Dziś znicz rozpocznie dalszą drogę do Rzymu.

Nie przyjechaliśmy po sukcesy sportowe chcemy zwiedzić Ojczyznę i zobaczyć rodziny

— mówi wiceprezes »Orłów« p. Józef Kapinos

Korzystając z rzadkiej okazji porozmawiamia z przedstawicielem polskiego klubu sportowego z zagranicy poprosiliśmy wiceprezesa „Orłów” Chicago — p. Józefa Kapinosa o kilka słów dla „Echa”.

— Jak długo rozwija działalność wasz klub?

— Powstał w 1938 roku dzięki inicjatywie Polaków zamieszkałych w USA. Niebawem zaczął się poważnie rozwijać, aby dziś należeć do największych w Stanach Zjednoczonych. Posiadamy pięć sekcji, w których skupiamy około 400 naszych rodaków. Poza tym członkami „Orłów” są również m. in. Meksykanicy, Norwegowie i Niemcy. Wszyscy jednak traktujemy sport ubocznie. Piłkarze nasi, mimo że należą do najlepszych w stanie Illinois trenują tylko raz w ty-

godniu i to nigdy w pełnym komplecie. Codzienna praca zawodowa bardzo ich absorbuje i nie pozwala na częstsze zajmowanie się sportem.

— Porażki wasze są więc całkowicie usprawiedliwione?

— Właśnie chciałem o tym powiedzieć. Głównym celem naszego przyjazdu do Ojczyzny było zwiedzenie Polski oraz odwiedzenie naszych rodzin, a nie odnoszenie sukcesów sportowych. Zdamy sobie bowiem doskonale sprawę z faktu, że w Ojczyźnie poziom sportu, a zwłaszcza piłki

nożnej jest dużo wyższy niż u nas.

— Jak upływa wam czas w kraju i jakie macie plany na najbliższe dni?

— Po meczu z Wisłą czekają nas jeszcze dwa występy do Zakopanego, ale tylko dlatego, aby zobaczyć „perłę Tat”, a następnie do Mielca i Kalisza, gdzie spotkamy się ze Stalą i Calisią. Następnie wszyscy członkowie naszej ekipy udadzą się w rodzinne strony. 11 września odlatujemy do Ameryki. Będzie to dla nas na pewno bardzo wzruszający moment, gdyż na każdym kroku spotykamy się z wielką serdecznością rodaków i już dotychczasowy pobyt w Ojczyźnie dostarczył nam wielu przyjemnych wrażeń, które przetrwają wśród nas chyba na zawsze.

Dziękując za wywiad, życzymy sympatycznym rodakom-sportowcom z Chicago dalszych przyjemnych wrażeń z pobytu w Ojczyźnie.

Rozmawiał: K. STAWICZ